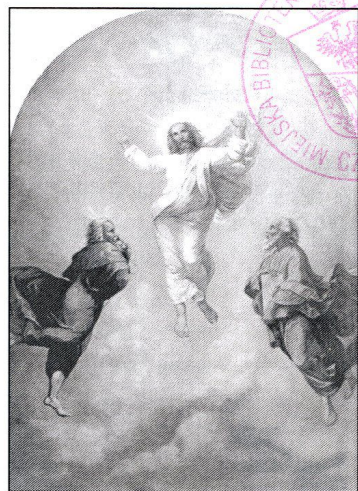


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 34 (418) 21 sierpnia 2011r.

Pielgrzymka do Starej Wsi



pielgrzymi w pobliżu kościoła w Grabownicy; fot. ks. Tomasz Grzywna

Kościół na Opoce

Tekst dzisiejszej Ewangelii jest klasycznym argumentem, przemawiającym za sensem i koniecznością istnienia papieństwa. Ta instytucja, którą posiada jedynie Kościół katolicki, jest i dziś bardzo potrzebna. Uświadamiam to sobie coraz bardziej, gdy odwiedzając kraje Europy, mogę zetknąć się z innymi religiami chrześcijańskimi. Jakże ważny jest fundament, na którym można budować i jakże potrzebna jest opoka, której nic skruszyć nie może.

„Ty jesteś Piotr, Opoka, i na tej Opoce zbuduję mój Kościół” (Mt 16,18a). Piotr nie był idealny, nie był nieskazitelny i bez winy, ale ze względu na jego cechy przywódcze i głęboką intuicję wiary (to on przecież pierwszy wypowiedział prawdę, kim jest Jezus) Zbawiciel ustanawia go

głową Kościoła. Tej decyzji nie zmienia ani późniejsze wyparcie się przez Piotra znajomości z Jezusem, ani różnica charakterów i spory ze św. Pawłem, o czym pisze ten drugi w swoich listach. Wybór Pana jest nieodwołalny, tak jak nieodwołalne jest życie i powołanie każdego człowieka. Piotr, taki jaki jest, musi kierować, rządzić, decydować, prowadzić łódź Kościoła po wzburzonych falach przeciwności życia.

To zadanie podejmowania decyzji w Kościele jest potwierdzone słowami o kluczach. „Tobie dam klucze królestwa niebieskiego” (Mt 16,19a). Piotr posiada więc klucze, czyli zna sposób, jak dostać się do nieba. On ten sposób wyznacza, w razie wątpliwości decyduje, wskazuje drogę. Na podstawie tego fragmentu Ewan-

geli sformułowano wiele dogmatów, w tym dogmat o nieomyślności papieża w sprawach wiary. Na podstawie tych słów Chrystusa Kościół udziela sakramentów, wyjaśnia ich sens, tłumaczy, wydaje takie czy inne orzeczenia. „Roma locuta, causa finita” – mówiono już w starożytności. Sprawa zamknięta, kiedy papież (Rzym) podjął decyzję. Bo przecież tylko on, tylko Piotr i jego następcy, mają władzę kluczy, czyli pokazywania, w jaki sposób osiągnąć niebo.

„Bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16,18b). Szatan nie może się pogodzić z żadnym autorytetem, z żadną niepodważalną decyzją Piotra. Dlatego zwija się w nienawiści wobec Kościoła, zrodzonego z przebitego boku Zbawiciela. Buntuje i rozbija, niszczy i mami, podsyc-



Pietro Perugino, Chrystus przekazuje klucze Piotrowi, fresk w Kaplicy Sykstyńskiej, 1481-82

pychę i próżność. Ze względu na to powstało w ciągu wieków tyle grup i sekt, odłączonych od wspólnoty Kościoła. Wielu ich założycieli zapewne miało dużo racji, gdy gorszyli się grzechem w Kościele, ale sposoby ich działania nie były zgodne z miłością chrześcijańską i zdrowym rozsądkiem. Przede wszystkim opierały się na buncie i ich wyznawcy nie wyszli na tym dobrze. Potem grupy te rozdzieliły się na wiele podgrup, odłamów, nurtów. Zabrakło im Piotra, który zdecydowałby swoim autorytetem, o takim czy innym podejściu do spraw doktryny wiary czy dyscypliny i moralności. We wszystkich odłamach chrześcijaństwa jest zachowane wiele autentycznej miłości do Chrystusa, ale ze względu na to, że każdy może po swojemu tłumaczyć przekaz ewangeliczny, właściwie nikt nie wie, do kogo odnieść się w razie wątpliwości i trudności.

Muszę, uwzględniając fakty, dodać, że i we wspólnocie Kościoła katolickiego dochodzi czasem do wykrzywienia przekazu wiary. Będąc w Niemczech pytałem, jak katolicy tamtejsi mogą przyjmować Komunię świętą nie przystępując nigdy (lub prawie nigdy) do spowiedzi. Dowiedziałem się, że często Komunię świętą przyjmują też osoby, które nie tylko nie wyznały grzechów w sakramencie pokuty, ale także żyją

w związkach luźnych, niesakramentalnych, po rozwodach, albo też nie przyjmują w pełni nauki Kościoła w ważnych sprawach. Podobnie zresztą jest i we Francji, Anglii, Irlandii, gdzie jak słyszę od niektórych emigrantów, spowiedź jest ogólna, albo nie ma jej wcale. Wróciwszy do domu zacząłem szukać w Katechizmie Kościoła katolickiego, czy spowiedź jest obowiązkowa (jak uczymy w Polsce), czy do Komunii można iść zawsze, kiedy się chce, czy też trzeba spełnić jakieś warunki. I czytam numer 1457: *„Zgodnie z przykazaniem kościelnym, każdy wierny po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wierne wszystkie swoje grzechy ciężkie. Ten, kto ma świadomość popełnienia grzechu śmiertelnego, nie powinien przyjmować Komunii świętej, nawet jeśli przeżywa wielką skruchę, bez uzyskania wcześniej rozgrzeszenia sakramentalnego...”* Następnie czytam jeszcze punkt 1650: *„Jeśli rozwiedzeni zawarli cywilnie drugi związek małżeński, znajdują się w sytuacji, która obiektywnie wykracza przeciw prawu Bożemu. Dlatego nie mogą oni przystępować do komunii eucharystycznej tak długo, jak trwa ta sytuacja”*

Katechizm Kościoła Katolickiego jest owocem długich prac właściwych urzędów Kościoła i podpisany został

przez bł. Jana Pawła II w roku 1992. Obowiązuje więc on wszystkich, którzy należą do Kościoła i uznają autorytet Piotra. Ci więc, którzy jego nauki nie przestrzegają, nie wypełniają, obiektywnie mówiąc, błędzą w wierze. Wielu zapewne błądzi nie do końca świadomie, a to wynika zapewne z aktywności złego ducha, który atakuje Kościół z różnych stron i osłabia go, ale nigdy (wierząc w obietnicę Chrystusa) nie pokona tego, co oparte jest na kamieniu węgielnym, jakim jest Chrystus i fundament wiary św. Piotra.

Powinniśmy więc dziękować nieustannie Bogu za to, że mamy oparcie w autorytecie papieża. Powinniśmy cenić sam dar wspólnoty Kościoła, bo bez niej wiara nie byłaby możliwa. A wszelkie słabości tej instytucji, zarówno od strony „tych z góry”, jak i „tych z dołu”, powinny napełniać nas smutkiem i bólem. Nie warto iść za każdą pogłoską – jeśli jakaś nauka sprzeciwia się władzy Kościoła (np. ostatnio ks. Natanek), choćby miała i wartościowe elementy, nie jest warta zawierzenia. Każde dobro, które dokonuje się ze strony wspólnoty Kościoła niech będzie świadectwem, że Chrystus żyje i działa w swoim Kościele, a Piotr – Opoka, otwiera kluczem mądrości dla wszystkich bramy nieba.

ks. Tomasz Grzywna

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Iz 9,1-3.5-6;

Ps 113; Łk 1,26-38

Wtorek: 1 Tes 2,1-8;

Ps 139; Mt 23,23-26

Środa: Ap 21,9b-14;

Ps 145; J 1,45-51

Czwartek: 1 Tes 3,7-13;

Ps 90; Mt 24,42-51

Piątek: Prz 8,22-35

lub Iz 2,2-5; Ps 48;

Ga 4,4-7; J 2,1-11

Sobota: 1 Tes 4,9-11;

Ps 98; Mt 25,14-30

Niedziela: Jr 20,7-9;

Ps 63; Rz 12,1-2;

Mt 16,21-27

Księga Psalmów

1. *Psalmy modlitewne.*

Czasem możemy być nieco zakłopotani stwierdzeniem zawartym w tytule, gdyż przecież wszystkie psalmy mają charakter modlitewny. Wśród nich możemy jednak wyróżnić psalmy modlitewne w pełnym tego słowa znaczeniu. Przemyski biblista stwierdza: „Należą do nich hymny, pieśni pokutne (lamentacje) i dziękczynienia”¹.

Hymny to pieśni bardzo uroczyste, wykonywane przy największych uroczystościach, z okazji uroczystości bardzo podniosłych, w których autor wychwala Boga jako Stwórcę i Zbawcę. Można w nich wyróżnić wprowadzenie, osnowę czyli treść właściwą i zakończenie. Człowiek nigdy nie będzie w stanie wyrazić należytej pochwały Bogu. Przykładem może być Psalm 8, który głosi „pochwałę wielkości Stwórcy i godności człowieka”².

Psalmy błagalne to modlitwy pokutne, jakie przed Boży majestat zanoszą skruszeni grzesznicy, którzy przez pokutę wracają na Boże drogi, a także ludzie biedni, nieszczęśliwi, chorzy, prześladowani, którzy u Pana Boga szukają skutecznej pomocy. Często językiem obrazowym malują oni swój, godny pożałowania

stan, używając takich słów, jak: woda, dzikie zwierzęta, nieprzyjaciele... Po ukazaniu swojej beznadziejnej sytuacji zanoszą usilne prośby o ratunek odpowiednio motywując swoją sytuację. Proszący o ratunek zapewnia o swojej wdzięczności mając nadzieję, że zostanie wysłuchany.

Przejawem głębokiej modlitwy pokutnej jest Psalm 51, w którym Dawid napomniany przez proroka Natana zanosz usilną modlitwę do Boga prosząc o miłosierdzie i odpuszczenie grzechów. Jest to Psalm tak znany, tak głęboki w swojej wymowie, że winien on być często odmawiany przez każdego z wiernych.

Wezwanie i prośba pokutnika

1 Kierownikowi chóru. Psalm. Dawida, 2 gdy przybył do niego prorok Natan po jego grzechu z Batszebą*.

3 Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości,

w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!

4 Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego!

5 Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną.

6 Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,

tak że się okazujesz sprawiedliwym w swym wyroku

i prawym w swoim osądzie*.
7 Oto zrodzony jestem w przewinieniu

i w grzechu poczęła mnie matka*.
8 Oto Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie,

naucz mnie tajników mądrości*.
9 Pokrop mnie hizopem*, a stanę się czysty,

obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.
10 Spraw, bym usłyszał radość i wesole:

niech się radują kości, któreś skruszył!

11 Odwróć oblicze swe od moich grzechów

i wymaż wszystkie moje przewinienia!

12 Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste

i odnow w mojej piersi ducha niezwyciężonego!*

13 Nie odrzucaj mnie od swego oblicza

i nie odbieraj mi świętego ducha swego!*

14 Przywróć mi radość z Twojego zbawienia

i wzmocnij mnie duchem ochoczym!

15 Chcę nieprawych nauczyć dróg Twoich

i nawrócą się do Ciebie grzesznicy.

16 Od krwi* uwolnij mnie, Boże, mój Zbawco:

niech mój język śławi Twoją sprawiedliwość!

17 Otwórz moje wargi, Panie, a usta moje będą głosić Twoją chwałę.

18 Ty się bowiem nie radujesz ofiarą i nie chcesz całopaleń, choćbym je dawał*.

19 Moją ofiarą, Boże, duch skruszony,

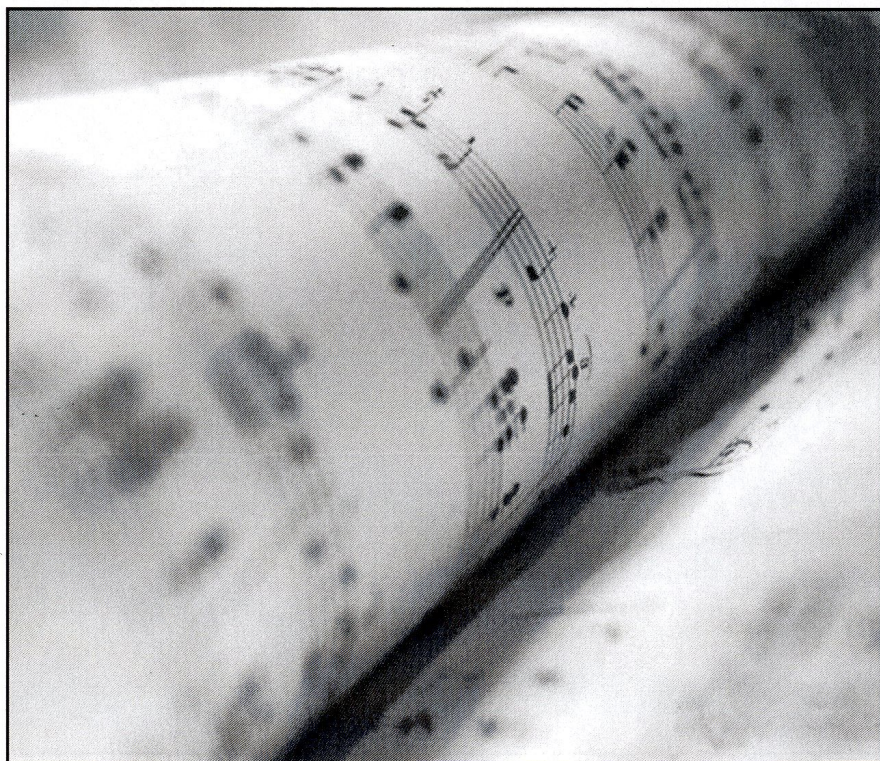
nie gardzisz, Boże, sercem pokornym i skruszonym.

20 * Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twej dobroci:

odbuduj mury Jeruzalem!

1 Wtedy będą Ci się podobać prawe ofiary, dary i całopalenia,

wtedy będą składać cielce na Twoim ołtarzu.



Do lamentacji i psalmów ufności zaliczają się następujące: 4; 5; 6; 7; 13; 17; 22; 25; 26; 28; 31; 35; 38 itp.

Psalmy dziękczynne w sposób podniosły, uroczysty, wysławiają Boga, który wysłuchał proszącego i przyszedł mu z pomocą. Są podobne do hymnów. Przykładem takiego psalmu jest Psalm 118(117), określony jako „święteczny hymn dziękczynny”³. Obok tego psalmu wymienia się jeszcze następujące psalmy dziękczynne: 9; 30; 32; 40; 41; 66; 92; 107; 115; 116; 124; 129; 138.

2. *Psalmy królewskie.*

Powyższe określenie sugeruje, że psalmy o tej tematyce dotyczyć będą Boga jako Króla Izraela. Jemu podlegają także wszystkie narody. Psalmy te opiewają godność mającego nadejść Pomazańca Pańskiego, jakim jest panujący król Izraela, a który reprezentuje przyszłego Władcę, Mesjasza.

Wśród psalmów o tej tematyce znajdują się w Psalterzu psalmy sławiące Boga jako Króla Izraela. Gedeon nie uległ prośbie Izraelitów, aby ustanowił dla narodu króla, ale odpowiedział: „Nie ja będę panował nad wami ani też mój syn: Pan będzie panował nad wami” (Sdz 8,23). Wyraźnie zaznaczył kto jest Królem Izraela. Żydzi jednak nie zaprzestali domagania się o ustanowienie króla ziemskiego. Samuel uległ ich prośbie i pierwszym królem Izraela w wymiarze doczesnym, ziemskim, był Saul, a po nim Dawid (1 Sm 8-9.16). Król ziemski nie ma jednak władzy absolutnej, on tylko w niej partycypuje, reprezentując Boga. Czas królów skończył się w roku 586 przed Chrystusem wraz z najazdem Nabuchodonozora na Jerozolimę, kiedy to nastąpił upadek państwa judzkiego. Psalmy te były śpiewane najprawdopodobniej podczas Święta Namiotów i Nowego Roku. Można do nich zaliczyć następujące psalmy: 47; 93; 96; 97; 98; 99.

W tej grupie psalmów wyróżnia się także psalmy o królowaniu Bożego Pomazańca czyli Mesjasza. Każdy król Izraela był namaszczany, czyli stawał się pomazańcem. Od chwili namaszczania był upoważniony do sprawowania funkcji królewskich. Znane jest prorocтво Natana, który w swoim proroczym widzeniu określił wielką rolę



dynastii Dawida, jaką spełni ona w dziejach zbawienia człowieka.

„Kiedy wypełnią się twoje dni i spocziesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twój, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karmił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. Lecz nie cofnę od niego mojej życzliwości, jak ją cofnąłem od Saula, twego poprzednika, którego opuściłem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki». Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida” (2 Sm 7,12-16).

Z tego prorocтва wynika przesłanie, że Świątynię zbuduje jego potomek, którym był Salomon. Pan Bóg natomiast utrwali dynastię Dawida. Jak się okazało nie był to trwały okres w dziejach Izraela, bo epoka królewska skończyła się z chwilą najazdu Babilończyków. Mimo, że w dziejach narodu wybranego zabrakło królów ziemskich, to jednak ta przepowiednia nabrała charakteru ponadczasowego, gdyż z pokolenia Dawida pochodził Józef. Kiedy Józef dowiedział się, że Maryja za sprawą Ducha Świętego jest brzemienna, postanowił potajemnie ją opuścić. Wtedy Anioł Pański

ukazał mu się we śnie, mówiąc do niego: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1,20). Józef jest tu nazwany „synem Dawida”, a przecież Dawid żył przed nim tysiąc lat! Jest to psalm mesjański, ukazujący wielką rolę dynastii Dawida jaką odegrała w dziejach zbawienia człowieka. W tym proroctwie zawiera się pochwała wypowiedziana pod adresem Króla przyszłości czyli Mesjasza, Bożego Pomazańca.

Godność Króla Mesjasza opiewa Psalm 110, który jest przepełniony akcentami mesjańskimi. Mesjasz będzie Królem i Kapłanem. Treść tego psalmu jest przywoływana w Nowym Testamencie. Sam Pan Jezus nawiązuje do jego treści (Mt 22,41-46). Jezus sam określił siebie jako Tego, który ma władzę nad wszystkimi: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28,18). Jest to Władca szczególnie uprzywilejowany, bo uczestniczy we władzy samego Boga i cieszy się nadzwyczajną godnością. Ma bowiem podwójną władzę: królewską i kapłańską. Do psalmów królewskich zalicza się także następujące: 18; 20; 21; 45; 72; 88; 101; 132; 144.

ks. Andrzej Skiba

1 Tamże, s. 230.

2 Tytuł w BT.

3 Tytuł w BT.

Pielgrzymka do Starej Wsi

W dniu 15 sierpnia w całej Polsce odbywa się wiele pielgrzymek do miejsc kultu Matki Bożej. Nasza parafia od wielu lat pielgrzymuje do sanktuarium w Starej Wsi. I w tym roku wyruszyliśmy o godzinie 4.00, aby po długiej, kilkugodzinnej, pełnej wysiłku i trudu drodze, dotrzeć do stóp Pani Starowiejskiej.

Nasza grupa początkowo liczyła około 100 osób, ale po drodze dołączało się do nas coraz więcej osób. Po pewnym czasie byli wśród nas pielgrzymi z innych sanockich parafii, a także z miejscowości za Sanokiem, jak Zagórz czy nawet Czaszyn. Potem dołączali się kolejni w Jurowcach, Pakoszówce i Grabownicy, tak że w końcu nasza grupa liczyła chyba blisko 500 osób. W czasie drogi rozlegał się śpiew i modlitwa, którą prowadziły przede wszystkim siostry pielgrzymkowe (nie mylić z siostrami zakonnymi!) Łucja Rocha i Janina Kobiąłka, oraz córki tej pierwszej Wioletta i Bernadetta. Odmówiliśmy dwie części różańca, Koronkę do Bożego Miłosierdzia, Litanię Loretańską śpiewaną, Godzinki oraz odśpiewaliśmy wiele pieśni. Ważną rolę sprawowali też starsi ministranci, którzy kierowali ruchem samochodów i nieśli nagłośnienie. Byli to: Szczepan Wiśniewski, Bartek Wójtowicz, Radek Mazgaj, Mirek Wójcik, Maciek Grządziel, Grzesiek Gierula i inni. Trudu niesienia krzyża podjął się brat Andrzej, którego na końcu zmieniła siostra Łucja. Dzięki niniejszym wszystkim, którzy nie tylko pielgrzymowali, ale służyli swoją pomocą w tych prozaicznych sprawach, bez których jednak pielgrzymka nie może istnieć.

W czasie pielgrzymki odpoczywaliśmy dwa razy: krótko w Jurowcach i dłużej w Grabownicy, gdzie ks. Proboszcz Stanisław Jachowicz z parafianami przygotowali dla wszystkich smaczny posiłek. Za to także dziękujemy wszystkim parafianom z Grabownicy. W końcu, zmęczeni, ale radośni, dotarliśmy do sanktuarium, gdzie o godzinie 11.00 odbyła się uroczysta Msza święta. W Starej Wsi zgromadziło się mnóstwo pielgrzymów, tak, że ostatni odcinek trasy było bardzo trudno przejść, nie tylko ze względu na zmęczenie, ale także na tłok, panu-



przed wyjściem na pielgrzymkę



pożegnanie grupy przez ks. Proboszcza



odpoczynek przed kościołem w Jurowcach

jący w pobliżu sanktuarium. Na plac wchodzili razem z nami liczne grupy, w tym z Sanoka – Dąbrówki (spotykaliśmy się z nimi na trasie), Beska, Strachociny, Niebocka, Domaradza, Jasienicy, Baryczy (tą ostatnią przyprowadził proboszcz, a nasz dawny wikariusz, ks. Jacek Rosół).

W czasie homilii ks. Biskup Adam Szal ukazał Maryję, jako tę, która osią-

gnęła pełnię niebieskiej chwały. Wskazywał na wartość Godzinek, które zawierają wiele tytułów maryjnych, zachęcał do naśladowania Matki Bożej. Analizował też znaczenie cudownego obrazu ze Starej Wsi, który przedstawia Zaśnięcie Maryi w dolnej części, a w górnej Jej Wniebowzięcie. Takie jest też zadanie każdego z nas – pielgrzymować do nieba wraz z Maryją,

zbierać owoce dobrych uczynków.

Po mszy świętej i procesji wróciliśmy różnymi środkami lokomocji do naszych domów. Myślę że podjęty świadomie trud pielgrzymki przyniesie owoce w naszym życiu; wszak niemożliwe jest, by szczerza modlitwa i prośby do Maryi, nie przemieniały serca człowieka, który prosi.

Ks. Tomasz Grzywna



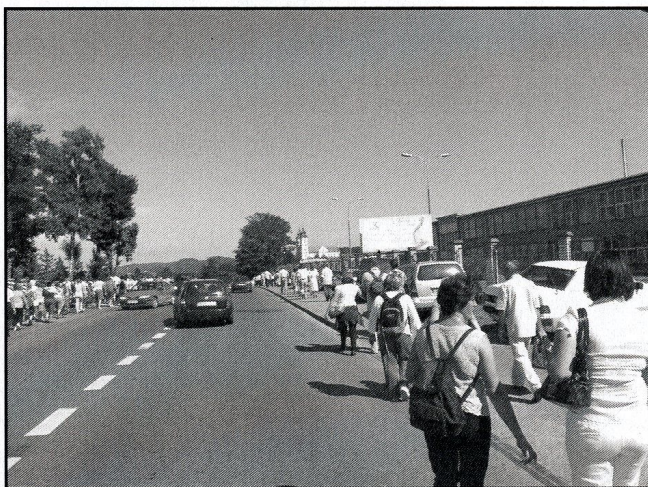
ks. Stanisław Jachowicz wita nas w Grabownicy



pokłon Jezusowi w świątyni grabownickiej



wyruszamy dalej – w tle kościół w Grabownicy



już widać wieżę Sanktuarium, a przed nim tłok



niezmordowana rodzina: Lucja Rocha i jej córki



wejście na plac



krzyż naszej Fary pod dobrą opieką



plac zapełnia się ludźmi



cudowny obraz starowiejski otoczony przez pielgrzymów

Wędrowki dalekie i bliskie...

Lwów - Florencja Północy

Przebywając kilka godzin we Lwowie postanowiłem tym razem lepiej obejrzeć budowle renesansowe, które powstały w XVI i początku XVII wieku i rozświetliły miasto w całej Rzeczypospolitej. Na naszych ziemiach dominował wtedy jeszcze ten styl, albo jego końcowa wersja zwana manieryzmem, a ponieważ perłą renesansu jest włoska Florencja, sam Lwów został nazwany Florencją Północy. Do najciekawszych renesansowych budowli we Lwowie należą: Wieża Korniaktowska, kaplica Boimów obok katedry łańciskiej, kaplica Kampianów w tejże katedrze oraz niektóre kamienice Rynku, w tym słynna „Czarna Kamienica”.

W panoramie Lwowa w górę piętrzy się kilka wysokich wież, ale najwyższa i najpiękniejsza jest Wieża Korniaktowska. Przytulona jest ona do tzw. Cerkwi Wołoskiej. Posiada doskonałe proporcje i nie ustępuje pięknem renesansowym budowlom w innych częściach Europy. Fundatorem wieży był kupiec - Grek o nazwisku Korniakt, a pracami budowlanymi kierował architekt włoski Piotr Barbon. Wieża zbudowana jest na planie kwadratu o boku 6 metrów, a jej wysokość wynosi 66 metrów. Początkiem budowy był rok 1572 i wtedy powstały trzy piętra. Czwarte piętro i barokowy hełm z charakterystycznymi iglicami – świderkami dodano po pożarze sto lat później. Dolne piętra wieży zdobione są parami półkolistych wnęk, przedzielonych pilastrami i modelowanym gzymsami, także dwie górne kondygnacje mają pięknie dekorowane półkoliste okna. Po zakończeniu budowy wieży rozpoczęto budowę Cerkwi Uspienskiej i tzw. Kaplicy Trzech Świętych – te budowle są zespolone z wieżą i tworzą nierozdzielny całość. Udało mi się sfotografować wieżę Korniaktowską z zespołem z dużego placu, w który przechodzi ulica Ruska. Stamtąd wieża prezentuje się rzeczywiście wyniosłe i okazałe, stanowiąc piękną dominantę całego kompleksu. Niestety, zwiedzanie cerkwi nie było już zaplanowane i zabrakło czasu na obejrzenie pozostałych wschod-



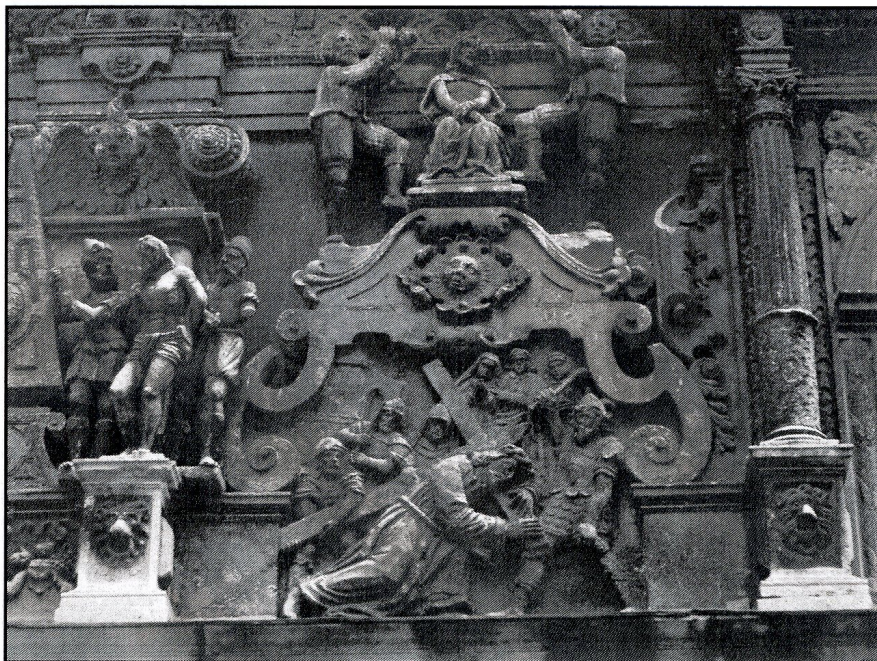
wieża Korniaktowska górująca nad zabudowaniami Rynku



wieża Korniaktowska w całej okazałości – z lewej Cerkiew Uspienska, z prawej kopuła dawnego kościoła Dominikanów



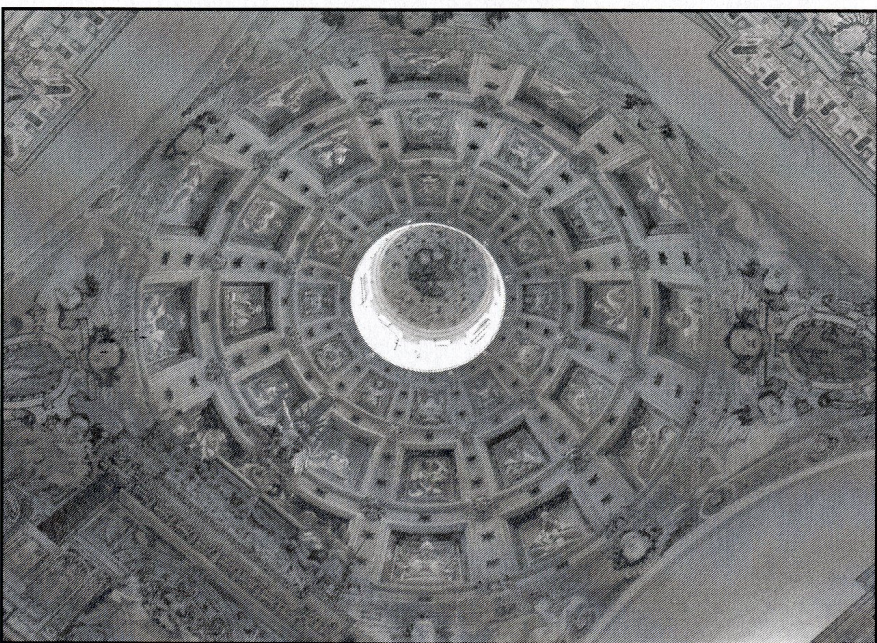
najpiękniejsza zachodnia ściana kaplicy Boimów – z prawej dobudowana kamienica



detale – sceny z Męki Pańskiej



widok w środku – ołtarz główny autorstwa Hansa Pfistera



piękna kopuła od wewnątrz – kasetony z płaskorzeźbami

nich budowli.

Korzystając z godziny czasu wolnego udałem się jeszcze w okolice katedry rzymskokatolickiej, aby poznać lepiej Kaplicę Boimów. Dwa lata wcześniej w ogóle nie widziałem tej budowli, która jest umiejscowiona z tyłu prezbiterium katedry (tak weszliśmy do katedry, że jej nie było widać!), ale stoi wolno, oddzielnie. Chociaż jednak nie łączy się w żaden sposób z katedrą, to do niej przybudowano kamienicę, co nie jest może szczytem wrażliwości estetycznej, ale tak właśnie się stało.

Okazało się, że kaplicę można zwiedzić w środku, za niewielką opłatą. I choć pani pilnująca kaplicy nie chciała ode mnie – księdza - tej opłaty, to jednak honorowo ją uiściłem (była zresztą niewielka), bo kaplica pilnie potrzebuje remontu. Nie dziw zresztą, bo w czasach komuny był tu magazyn narzędzi. W ten sposób niszczone wszelkie ślady polskiej (i nie tylko) kultury i religii.

Kaplica Boimów jest przykładem stylu późnego renesansu, zwanego też manieryzmem. Jej fundatorem był pochodzący z Transylwanii Jerzy Boim, kupiec i rajca miejski, sekretarz króla Stefana Batorego. Kaplica została wzniesiona na początku XVII wieku. Stanowiła ona początkowo mauzoleum i grobowiec rodzinny. Budowniczym kaplicy był Andrzej Bemer, a autorami dekoracji rzeźbiarskiej Johann Scholz i Hans Pfister, pochodzący z Wrocławia, a pracujący na ziemi lwowskiej.

Kaplica jest zbudowana na planie kwadratu (wszak to renesans!) i przykryta kopułą. Na szczycie hełmu umieszczono rzeźbę Chrystusa Frasobliwego. Najbardziej dekoracyjna jest zachodnia ściana, na której znajdują się rzeźby ukazujące Mękę Chrystusa. Ta ściana jest podzielona na trzy kondygnacje i wiele pól przez kolumnienki i gzymsy, i jest przesycona elementami dekoracyjnymi, którymi odznacza się sztuka niderlandzka (są widoczne jej wpływy) i manieryzm. Stanowi to ciekawą całość, choć rzeźby bardzo niszczą i proszą, niemym krzykiem, o renowację.

Jeszcze ciekawsze jest wnętrze kaplicy, do którego wszedłem. Pięknie prezentuje się od środka kopuła, jaśniejąca kolorem jasnyniebieskim, podzielona na kasetony, w których znajdują się rzeźby. Także ołtarz,

dzieło Hansa Pfistera, wykuty w wapieniu, ze scenami Modlitwy w Ogrójcu i Ostatniej wieczerzy stanowi dzieło wysokiej klasy. Tu właśnie, pod nogami Judasza, w wieczerniku czai się szatan, (na ten szczegół zwróciła mi uwagę pani sprzedająca bilety i pilnująca porządku) i co jest swoistym znakiem jego działania w świecie.

Kaplica do XVIII wieku była własnością rodziny Boimów, potem zarządzała nim katedra, a po 1945 roku została zamieniona na magazyn narzędzi, co było wielkim wandalizmem „władzy ludowej”. Dopiero w 1969 r. przeszła pod zarządek muzeum i jest filią Lwowskiej Galerii Obrazów.

Następnym dziełem renesansu w tej okolicy jest kaplica Kampianów. Ta kaplica znajduje się we wnętrzu katedry, jako druga w lewej nawie. Zbudowana została przez wybitnych mieszczan Pawła Kampiana, lekarza i rajcę, i jego syna Marcina. W tej kaplicy jest mniej dekoracyjności, a więcej dostojeństwa. To styl w pełni renesansowy. Projektowali i wykonywali tę kaplicę Paweł Rzymianin i Hans Pfister, a było to na przełomie XVI i XVII wieku. Wnętrze wypełnia marmurowy czarny ołtarz z elementami czerwonego marmuru i alabastru oraz popiersia rodziny Kampianów, a wszystko w eleganckim dostojnym tonie renesansu włoskiego.

Wreszcie przechodzimy do kamienic Rynku. Jest ich bardzo wiele, niektóre zadbane, niektóre zniszczone, niektóre w remoncie. Warto na początku zaznaczyć, że we Lwowie nie ma praktycznie żadnych kamienic gotyckich, które zostały zniszczone przez ogromne pożary w XVI wieku. Jest za to wiele kamienic z epoki renesansu i późniejszych. Najbardziej znaną i najładniejszą kamienicą Rynku jest tzw. „Czarna Kamienica” pod nr 4. Zbudowana została w latach 1588-89 przez znanych już nam architektów włoskich Piotra Barbona i Pawła Rzymianina. Ze wszystkich budynków Rynku odznacza się ona najbardziej wyszukaną dekoracją. Kamienica posiada piękny parter z artystycznym portalem drzwi i obramowaniem dwóch okien oraz trzy piętra, a zwieńczona jest attyką. Płaszczyzna ścian, koloru czarnego (pociemniały od czasu piaskowiec) podzielona jest na prostokątne pola (tzw. rustykowanie). Ponadto o jej pięknie stanowią rzeźby



ołtarz główny kaplicy Kampianów



„Czarna Kamienica” w całej swej krasie



rzeźby na jej fasadzie – w środku św. Marcin

umieszczone pod gzymsem parteru: św. Marcin w środku, z lewej Matka Boża, z prawej św. Stanisław Kostka, a na gzymsie jeszcze dwie: św. Jan z Dukli i św. Łukasz. Rzeźby mają kolor bliski bieli, ale są coraz bardziej zniszczone i też proszą się o konserwację.

W pierzejach lwowskiego Rynku jest jeszcze wiele innych ciekawych kamienic, w tym tzw. Kamienica Królewska, zbudowana przez kupca Korniaкта w 1580 roku, która później przeszła w posiadanie króla Jana III Sobieskiego. Posiada ona wspaniały dziedziniec renesansowy w kształcie podobnym do Wawelu (nie widziałem). Jest też wiele innych kamienic wartych uwagi. Na dokładne obejrzenie wszystkich trzeba mieć dużo czasu. Ja go nie miałem, więc pozostałem pod wrażeniem tego, co udało mi się obejrzeć.

Na zakończenie chcę podkreślić fakt, że w okresie XVI w. we Lwowie mieszkało wielu bogatych mieszczan, przybyłych z różnych krajów (Włosi, Grecy, Ormianie i inni). Sprowadzano wysokiej klasy artystów włoskich i niemieckich, którzy tworzyli ciekawe dzieła, utrzymane w stylu renesansu. Potem renesans przechodził w manierizm, aż wreszcie nastąpił barok, pełen przepysznych i wyszukanych budowli. Ale to już okazja do innego artykułu. Tymczasem nacieszmy oko renesansem, który pozostawił po sobie wiele dzieł we Florencji Północy.



kilka kamienic w okolicy „Czarnej Kamienicy”, a przed nimi dziewczyny w pięknych strojach sprzedają kwiaty



ks. Tomasz Grzywna

ta kamienica wymaga remontu



Taką miłością dusza wexbrana
 Że życie oddały za nią...

Już się uśmiecha do nas z otwartą
 Ta Matka Boga i nasza
 Każdego słuca, wszystkich dobro
 I każdą troskę rozprasza

I tak od wieków
 przez nią, zstąpione,
 Serca miłością Jej bija:
 nic nie stracone,
 nic nie stracone,

Dopóki Polska z MARYJĄ

Cicha kaplica, srebrna zastona,
 Blask świec co półmrok przebija,
 Zagraty traby - to Ona, Ona
 Królowa Polski - MARYJA.

Lud rozmodlony padł na kolana,
 Witając Matkę i Pania,



Rys.
 Kołus.

Na kolonii „Caritas”

W dniach 2.08.11 – 08.08.11 odbyła się kolonia „Caritas” w Rajskim. W sumie brało w niej udział ok. 50 uczestników, w tym 7 osób z naszej parafii. Opiekunami tej kolonii był ks. Adam Liwacz i s. Anna Turko. Wypoczynek miał charakter rekolekcji, na których pogłębialiśmy naszą wiarę.

Po przyjeździe do pięknego ośrodka w Bieszczadach każdy został przydzielony do pokoju i grupy, która miała codziennie zadanie np.: sprzątanie, nakrywanie itd. Rano, tuż po pobudce, miały miejsce modlitwy poranne. Później jedliśmy śniadanie, po którym spotykaliśmy się w swoich grupach. Na owych spotkaniach czytaliśmy i rozważaliśmy listy Jana Pawła II i wykonywaliśmy prace plastyczne. Każda grupa liczyła ok. 7 osób i jednego lub dwóch animatorów.

Następnie był śpiew (przygotowanie pieśni do Mszy świętej). Eucharystia miała miejsce w kaplicy, na poddaszu budynku. W niedzielę, wyjątkowo, odbywała się w kościele w Rajskim. O godz. 13.00 spożywaliśmy obiad i mieliśmy czas wolny. Spędzaliśmy go na podwórku, grając na boisku w piłkę nożną lub siatkówkę; albo w budynku, w sali rekreacyjnej, w której był bilard, piłkarzyki i stół pingpongowy.

O godz. 15.00 modliliśmy się Koronką do Miłosierdzia Bożego. Później były gry i zabawy (tańce, śpiewy, spacer, filmy). W piątek odbyła się droga krzyżowa i spowiedź w pobliskim kościele.

Następnie zjadaliśmy kolację, po której miały miejsce „pogodne wieczorki”. Dana grupa przedstawiała na nich skecze. Dwa razymieliśmy dyskotekę, a w ostatni dzień „agapę”. Jest to zabawa i oficjalne pożegnanie się uczestników. Tego wieczoru, po wcześniejszym przygotowaniu, każda grupa przedstawiała scenę z Biblii dotyczącą św. Pawła. Oprócz tej atrakcji były zorganizowane konkursy: piosenki religijnej i dowolnej.

Z pobytu na kolonii jesteśmy bardzo zadowoleni. Każdy z nas poznał wielu nowych kolegów i koleżanki. Myślę, że czas spędzony na rekolekcjach przyniesie obfite owoce.

Radosław Mazgaj



2 dnia odwiedził nas ks. Tomasz



Karolina odbiera nagrodę za II miejsce w konkursie



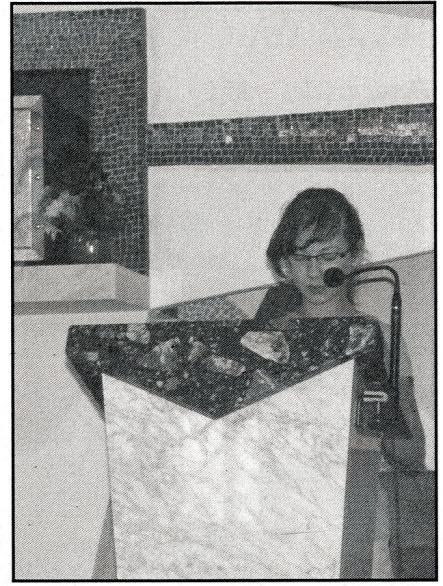
śpiew w kościele (grają an. Agnieszka i s. Anna



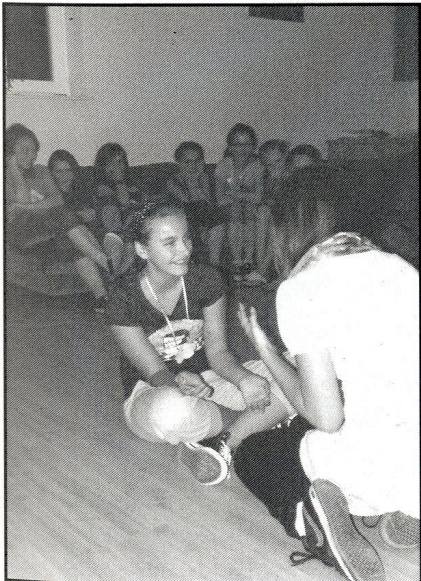
nasza kolonia



po prawej ks. Adam, po lewej ks. z miejscowej parafii



Ola czytająca stację drogi krzyżowej



Klaudia na pogodnym wieczorku



przedstawienie podczas agapy

21 Niedziela zwykła – 21.08.2011.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 17:30 zapraszamy na nabożeństwo różańcowe.
2. We środę – 24 sierpnia – święto św. Bartłomieja Apostoła, a w piątek uroczystość NMP Częstochowskiej. W piątek z tego tytułu nie obowiązują wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.
3. Za tydzień, po każdej Mszy świętej, zbierać będziemy ofiary do puszek na głodujących w Sudanie. Panuje tam ogromna susza, brak wody, tyśiące dzieci umiera z głodu, z niedożywienia. Za każdą ofiarę z serca dziękujemy.
4. W naszej parafii nie ma zmian wśród księży, są natomiast zmiany wśród Sióstr zakonnych i Księży w dekanacie. W parafii Chrystusa Króla, ze względu na wiek emerytalny odchodzi z probostwa ks. prałat Fe-

liks Kwaśny, a w jego miejsce przychodzi ks. mgr lic. Jan Czączek, dotychczasowy proboszcz w Mirocinie. Nastąpi także zmiana w Mrzygłodzie. Odchodzi ks. proboszcz Piotr Babiczuk do parafii Tarnawiec, a na jego miejsce przychodzi ks. Marek Cecuła, dotychczasowy wikariusz w parafii Chrystusa Króla w Jarosławiu. Od Sióstr mieszkających przy ul. Sobieskiego odeszła s. Zofia Krupa, do Zagórza na przełożoną, a od Sióstr mieszkających przy ul. Słowackiego, s. Małgorzata Sowa, do Leska. Na jej miejsce przyszła s. Agnieszka Bąk, dobrze nam znana, która przez wiele lat pracowała w naszej parafii jako katechetka i opiekunka Krucjaty Eucharystycznej. Witamy wszystkich, którzy będą tu pracować, tak w parafii jak i w mieście czy dekanacie, życząc

wszystkim opieki Bożej i błogosławieństwa w pracy.

5. Zarząd Regionu Podkarpacie NSZZ „Solidarność” Oddział w Sanoku informuje, że w dniu 28 sierpnia 2011 roku, o godzinie 11:00, odbędzie się w naszym kościele Msza święta z okazji zbliżającej się 31 rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy członków Związku i jego sympatyków. Podpisał wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Podkarpacie NSZZ „Solidarność” Oddział Sanok, p. Andrzej Szall.
6. Na czas wakacji już się kończących i trwających jeszcze urlopów, życzymy wiele słońca, pogody ducha i Bożego błogosławieństwa, napełniając się pięknem przyrody i radując w gronie swoich najbliższych.

Intencje w tygodniu od 22 do 28.08.2011 r.

Poniedziałek – 15.08

6.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela (greg.)
7.00 + Zofia (greg.)
7.30 + Zbigniew Krowiak – int. od parafii Miłosierdzia Bożego w Paryżu
18.00 + Włodzimierz Dżugan ofiara od kuzynek

Wtorek – 23.08

6.30 + Zofia (greg.)
7.00 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela (greg.)
7.30 + Andrzej i Katarzyna
18.00 + Aleksandra (f) Hawro

Środa – 24.08

6.30 + Zbigniew Krowiak int. od parafii Miłosierdzia Bożego w Paryżu
7.00 + Zofia (greg.)
7.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela (greg.)
18.00 + Jacek Popko

Czwartek – 25.08

6.30 + Teresa 5 r. śm.; + Dzierżysław 31 r. śm.
7.00 + Zofia (greg.)
7.30 + Maria, Grzegorz i Eugeniusz 5 r. śm. Jonarscy
18.00 1. + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela (greg.)
2. + Ludwika (f) i Jan

Piątek – 26.08

6.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela (greg.)
7.00 + Marian 24 r. śm.
7.30 + Stanisław, Edward, Zbigniew
18.00 + Zofia (greg.)

Sobota – 27.08

6.30 o zdrowie i błogosławieństwo Boże w dniu 30 urodzin dla Wojciecha Wędzicha
7.00 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela (greg.)

7.30 + Zofia (greg.)

8.00 Msza św. z okazji 45 rocznicy matury
18.00 1. dziękczynna w 1. rocznicę ślubu Agnieszki i Jacka z prośbą o boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej

2. + Maria 20 r. śm.

Niedziela – 28.08

6.30 w intencji parafian
8.00 o zdrowie, nadzieję i wytrwałość dla Andrzeja i Anny
9.30 + Maria i Ludwik Witek; Janina i Władysław Radeccy; + Bronisława i Paweł Stapińscy
11.00 + Zofia (greg.)
2. w intencji Porozumień Sierpniowych z roku 1980 i za Ojczyznę
12.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela (greg.)
18.00 + Maria Pawluk 6 r. śm.
20.00 + Janina Gwizdała; + Franciszek Zajac; + Adam Brodowski

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zróżdła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia